

Wsie i miasta dawnej Rusi-Ukrainy.

Nasi przodkowie najchętniej osiedlali się w takich okolicach , gdzie kończył się las i zaczynała się wolna przestrzeń stepów. Jak przeciągniemy linię od Kołomyi przez Winnicę i Połtawę to będzie widoczna południowa granica , do której dochodziło osiedlanie się za czasów naszych książąt. Miejsca na pograniczu lasów i stepów przynosiły ludziom bardzo dużo korzyści. Z lasów pochodziła żywność , odzież , w lesie chronili się przed niebezpieczeństwem. Na wolnym stepowym polu wypasali bydło , część ziem uprawiali i zasiewali zbożem. Dbali również o to aby w pobliżu była rzeczka lub potok , by mieć wodę i rybę. Słowianie nie żyli w skupiskach. Każda rodzina osiedlała się osobno. Grecki pisarz Prokopiusz w VI w. pisze w ten sposób :”Żyją oni w skromnych chacinach , osiedlają się daleko jeden od drugiego i często zmieniają swoje siedliska”.W podobny sposób opowiada nasz najdawniejszy kronikarz Nestor :”Polanie , Drewlanie żyli osobno , każdy ze swoją rodziną na swoim terenie”.Każde takie osobne siedlisko nazywali chutorem albo dworyszczem. Gospodarz przy swoim domu miał swoje pole , pastwisko i las. Wszystko w jednym kawałku.

Późniejsze osiedla stawały się gęściejsze. Rodzina rozrastała się i w jednym domu zaczynało być ciasno. Synowie i wnukowie budowali sobie osobne gospodarstwa , niedaleko ojcowskiego domu. Z małego chutora powstawała wieś. Nie trzymano się jakiegoś planu rozbudowy. Każdy budował dom , tam gdzie było mu wygodnie. Najstarsze wsie nie miały ulic , domy były porozrzucane , tylko czasami stawiano chatę przy chacie dla lepszej obrony w przypadku najazdów innych plemion. Niekiedy takie wioski budowane były na planie koła gdzie pośrodku był niezabudowany plac lub stawek z wodą , dookoła były zabudowy a za chatami sypano wał zabezpieczający przed wrogiem.

Dla wspólnej obrony całej okolicy budowano gród w trudno dostępnym miejscu. Najczęściej gród stał na wysokim stromym wzniesieniu wśród gęstego lasu , w miejscu , do którego można był dość jedynie tajnymi , ukrytymi ścieżkami. Inne grody były budowane na wyspach lub bagnach. Niekiedy grody budowano przy szlakach handlowych głównie dla obrony kupców wędrujących tymi szlakami. Często obronne grody budowano na planie koła , wysypywano dookoła wał z ostrą palisadą.

Jeżeli gród miał znaczenie handlowe to dookoła grodu osiedlali się kupcy i powstawało w ten sposób tzw. podgrodzie gdzie odbywał się codzienny handel. Takie grody z podgroziem rozbudowywały się bardzo szybko i w ten sposób stawały się dużymi miastami.

Ruś-Ukraina tamtych czasów była rzadko zasiedlona. Nie ma dokładnych a nawet żadnych danych czy spisów powszechnych , dlatego ciężko jest podać jakieś cyfry o gęstości zaludnienia. Na podstawie pewnego szacowania na oko , jest mowa , że na 1 km kw. przypadała jedna osoba. Najgęstsze zaludnienie było w Galicji. Większość wsi Galicji ma pochodzenie z czasów naszych książąt. Były to małe wsie liczące po 3-4 gospodarstwa. Miasta także nie były bardzo zaludnione. Nawet Kijów uważał się wielkim miastem ale zajmował bardzo małe terytorium. W porównaniu z dzisiejszymi miastami był maleńkim miasteczkiem.

Miasta tamtych czasów książęcych często miały wygląd warownych twierdz. Na środku miasta na wzniesieniu stał zamek mocno zabezpieczony wałem i murem. To była obronna cytadela , centrum miejskiego życia. W czasie skrajnego niebezpieczeństwa ludność zostawiała swoje domostwa i chroniła się w zamku-cytadeli.

Umocnienia miasta to przede wszystkim rowy , wały , palisada , mocne wrota z wieżą obronną. Często sypano kilka równoległych wałów. W mieście Halicz było ich trzy.

W Wyszogrodzie pod Kijowem było ich aż sześć. Wały były wysokie na kilkanaście metrów. Grzbiet był zakończony palisadą- ostrokołem. Na wałach także budowali obronne wieże , z których wygodnie było ostrzeliwać wroga. Na zewnątrz wału kopano rów i napełniano go wodą z rzeki. Przez rów prowadził most z ruchomych przęsł , dzięki czemu można go było łatwo i szybko , przy pomocy żurawia , zdemontować. Później budowano mosty zwodzone. Miasto często miało kilka wjazdowych wrót-bram. Każda brama miała swoją nazwę. W Kijowie najslawniejsze wrota to złote wrota zbudowane przez Jarosława Mądrego z cerkiewką , której kopuła była ze złotej blachy , stąd nazwa *Złote Wrota*.

Miasto dzieliło się na różne części. Kijów dzielił się na Stary Kijów ze starymi umocnieniami i nowy późniejszy , czasami nazywany Wielkim Kijowem zbudowanym za panowania Jarosława Mądrego. Poniżej miasta , nad Dnieprem , była przystań dla żeglugi wojskowej i handlowej. W mieście najważniejsza była środkowa część otoczona umocnieniami. Był to Stary Kijów z książęcym pałacem. Obok stała dziesięcinna cerkiew i wiele małych cerkiewek a także kilka monasterów-klasztorów. Był zwyczaj w Kijowie , że każdy nowy książę stawiał sobie nową cerkiew a czasami też monaster , gdzie na starość miał prawo wstąpić do niego. Pałac książęcy budowany był z kamienia i pięknie przystrajany. Za czasów pogańskich przed pałacem stał posąg boga Peruna. Przed dziesięcinną cerkwią książę Włodzimierz postawił figury koni i ludzi z brązu przywiezione z krymskiego Korsunia. W Starym Kijowie był przestrzenny plac-majdan , gdzie często odbywały się tzw. **wiece (wicza)** a także drobny handel. Później w Nowym Kijowie Jarosław Mądry zbudował monumentalną cerkiew-sobór św. Mądrości (św. Sofiji) i nowy książęcy pałac.

W starym mieście Halicz , na wysokiej górze , stał królewski pałac-dwór , katedralna cerkiew Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny i inne mniejsze cerkwie. W mieście Chełm za czasów króla Daniela Halickiego po sroku stała wysoka wieża , zbudowana z ciosanego kamienia , z której można było oglądać całą okolicę .Obok wieży król zbudował katedralną cerkiew i inne mniejsze. Do umocnionego miasta przylegało podgrodzie , później zwane przedmieściem. Podgrodzia bardzo szybko rozrastały się. Takim rozłogim dużym miastem stał się dawny Halicz. W okolicznych miastach budowano także książęce dwory , gdzie książęta przebywali tam latem na odpoczynku.

Kiedy król Daniel Halicki zbudował umocnienia wokół Chełma i zobaczył , że jest to miejsce miłe Bogu , zaczął zapraszać tutaj do siebie ludzi innych języków : Niemców , Rusinów , Lachów , wszystkich którzy uciekali przed tatarami , łuczników , kowalów żelaza , miedzi i srebra. Miasto zakipiało życiem.

Nasze miasta dawnej Rusi-Ukrainy odznaczały się wielkim nadzwyczajnym pięknem. Niemieckie rycerstwo przebywające za czasów Włodzimierza na Rusi-Ukrainie opisują Kijów jako wielkie miasto , które ma 400 cerkwi 8 targów-bazarów i niezliczoną siłę narodu. Węgierski król Andrzej podczas wizyty zobaczył na wałach uzbrojone ruskie wojsko , u których z daleka błyszcząły hełmy tarcze i zbroja. Wówczas to król Andrzej wykrzyknął: „Takiego miasta i wojska nie widziałem nawet w niemieckich stronach”.

ks.mgr Roman Malinowski

Opracowanie w oparciu o kroniki *Powieść minionych lat*